

Konrad Kazimierz SZAMRYK

Uniwersytet w Białymstoku

FONETYKA RĘKOPIŚMIENNYCH KAZAŃ KRZYSZTOFA KLUKA NA TLE OGÓLNOPOLSKIEJ NORMY JĘZYKOWEJ DRUGIEJ POŁOWY XVIII WIEKU (CZĘŚĆ I: WOKALIZM)

Postać Jana Krzysztofa Kluka (1739–1796) od wielu lat cieszy się zainteresowaniem badaczy z różnych dziedzin. Kluk bowiem był autorem zarówno pierwszych podręczników do botaniki i zoologii, jak i niezwykle popularnych poradników poświęconych rolnictwu, zoologii i mineralogii. Ogrom jego pracy (w sumie 14 tomów) docenili zarówno mu współcześni – został między innymi uhonorowany orderem zasługi *Merentibus* przez Stanisława Augusta Poniatowskiego (Brzęk 1977: 34) – jak i potomni, którzy w jego rodzinnym mieście najpierw wystawili mu pomnik, a następnie nazwali jego imieniem Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu. Całe życie podlaskiego przyrodnika związane było Ciechanowcem, małym miasteczkiem na pograniczu Korony i Litwy, gdzie nie tylko urodził się, ale spędził też większą część swojego pracowitego życia.

Rodzice Kluka wywodzili się z Warmii – ojciec był budowniczym-architektem, matka prowadziła skromne gospodarstwo. W 1757 r. ukończył szkołę pijarską w Łukowie, a w 1761 r. wstąpił do seminarium duchownego zgromadzenia ojców Misjonarzy w Warszawie, gdyż jako syn zubożalego szlachcica jedynie przez stan duchowny miał szansę na zdobycie wykształcenia, a w roku 1763¹ otrzymał święcenia kapłańskie. W nagrodę za wyniki w nauce Kluk został skierowany w charakterze nadwornego kapelana do domu Tomasza Ossolińskiego, magnata podlaskiego, starosty ziemi nurskiej, a we wrześniu 1767 r. otrzymał stanowisko probosz-

¹ Taką datę podaje G. Brzęk (1997: 19), natomiast E. Borowski twierdzi, że Kluk otrzymał święcenia kapłańskie w roku 1762 (2000: 22).

cza w parafii Winna². W 1770 roku został proboszczem parafii w Ciechanowcu, gdzie pełnił swoje obowiązki przez następne 26 lat. W tym mieście także powstały jego wszystkie prace z zakresu nauk przyrodniczych. Podlaski przyrodnik ściśle współpracował z Komisją Edukacji Narodowej, a także utrzymywał kontakty naukowe z Anną Jabłonowską z Sapiehów, którą odwiedzał w Kocku i w Siemiatyczach. Dzięki uprzejmości księżnej mógł korzystać z zasobów gromadzonego przez nią księgozbioru oraz studiować eksponaty sławnego w Polsce i Europie gabinetu historii naturalnej.

Mimo zakotwiczenia w Ciechanowcu Kluk nie pozostał tylko prowincjonalnym kapłanem, o czym informują między innymi, umieszczone na kartach jego kolejnych dzieł liczne tytuły i godności: kanonik kruszewicki, dziekan drohicki, kanonik brzeski, kanonik katedralny inflancki, nauk wyzwolonych i filozofii doktor, towarzysz Szkoły Głównej w Wilnie (Z. Wójcik 2000: 72).

Język Krzysztofa Kluka nie doczekał się jeszcze szczegółowej charakterystyki, mimo że już ponad 20 lat temu I. Maryniakowa twierdziła, że dzieła Krzysztofa Kluka stanowią wdzięczny materiał do badań językoznawczych, zarówno w aspekcie historycznym, jak i dialektologicznym, gdyż „duża swoboda i bezpośredniość wypowiedzi w pracach Kluka zbliżają język, jakim są one pisane, do języka mówionego tamtej epoki. Kluk – człowiek oświecony – władał ogólną polszczyzną kulturalną i takiego też języka używał w swych pracach. Nie jest on jednak pozbawiony indywidualnych cech charakterystycznych dla regionu, z którego się wywodził i gdzie spędził wiele lat swojego życia” (Maryniakowa 1989: 174).

Nie przetrwały do dzisiejszych czasów rękopisy prac naukowych Kluka, dlatego też badanie języka podlaskiego przyrodnika jest utrudnione. Istnieje jednak, liczący 372 strony autograf kazań, wygłaszanych przez Kluka w latach 1782–1792, który zdaje się być najwierniejszym świadectwem tego, jak Kluk mówił i pisał. Zdaniem L. Gruszczyńskiego (1996: 131) niedzielne, okazjonalne i misyjne oracje zostały przez Kluka przepisane jako czystopis, dlatego rękopis ma stosunkowo staranny charakter. Manuskrypt, który prezentuje Kluka od mniej znanej strony – kaznodziei – stanowi niezwykle cenne źródło do badań nad językiem XVIII-wiecznego Podlasianina.

² Obecnie Winna Poświętne, pow. wysokomazowiecki, woj. podlaskie.

Niniejszy artykuł, który stanowi charakterystykę części systemu fonetycznego Krzysztofa Kluka, został napisany w oparciu o materiał ekscerpowany właśnie z rękopiśmiennych kazań Kluka³. Wobec licznych prac (Siekierska 1974, Hrabec 1955, 1959), które wykazały znaczne różnice w języku autografów i dzieł drukowanych tych samych autorów, posługiwanie się rękopisami może być w pełni uzasadnione, zwłaszcza przy opisywaniu takich płaszczyzn języka osobniczego⁴, jak fonetyka czy fleksja. Również I. Bajerowa wyraża pogląd, że fonetyczna i fleksyjna strona druku odbija nie język autora, lecz anonimowego składacza. Badaczka formułuje założenie zgodnie z którym: „Za czynnik pierwszorzędny i w zasadzie rozstrzygający o przynależności dzieła przyjęłam nie miejsce urodzenia autora, lecz miejsce wydania dzieła” (Bajerowa 1964: 11).

W badanym rękopisie, za cechy zgodne z XVIII-wieczną normą ogólnopolską, scharakteryzowaną w pracy I. Bajerowej (1964) uznaje się:

- 1) wymowę *a* jasnego we wszystkich pozycjach, czyli zarówno w miejscu dawnego *a* krótkiego, jak i dawnego *a* długiego

Większość badaczy jest zgodnych co do tego, że w połowie XVIII w. proces utożsamienia *ā* i *a* był już zakończony (Długosz-Kurczabowa K., Dubisz S. 2003: 130; Klemensiewicz Z., Lehr-Spławiński T., Urbańczyk S. 1964: 93). Nieliczni, jak na przykład I. Bajerowa (1964: 44–50) i S. Szober (1917: 42), skłonni są raczej przyjmować za ostateczny kres *ā* w języku polskim przełom XVIII i XIX wieku.

Śladów *ā* nie znajdziemy w kazaniach Kluka. Wydaje się więc, że pojedyncze przykłady, w których pojawia się *o* na miejscu *a*, np.: *zdotnieyszy 62, boć się 129*, nie mogą świadczyć o podwyższonej wymowie, a wynikają raczej z niestaranności rękopisu, w którym czasem trudno rozróżnić litery *o* i *a* (na tej samej stronie 129 pojawia się również zapis *Bać się*). W formie bezokolicznika *bać się* nie było warunków historycznych do powstania samogłoski ścieśnionej. I. Bajerowa twierdzi, że wypadki pisania litery *o* zamiast *a* są w XVIII w. niezmiernie rzadkie (1964: 44), natomiast A. Pihan-Kijasowa uważa, że w już polszczyźnie literackiej kresów północnowschodnich XVII wieku funkcjonowało tylko *a*

³ Rękopis kazań Kluka znajduje się w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (rkp. sygn. 3285/I). Przy pisaniu tego artykułu korzystałem z fotokopii rękopisu, udostępnionej mi przez prof. I. Maryniakową.

⁴ Posługuję się tym terminem w takim znaczeniu, w jakim używa go Z. Klemensiewicz (1961: 204).

jasne⁵ (1999: 69–83). Na przełomie XVII i XVIII wieku w autografach utworów W. S. Chrościńskiego $\acute{a}N > oN$ pojawia się głównie w rymach (Siekierska 1974: 16), jednak form wskazujących na wymowę \acute{a} jako o nie znajdujemy już ani u J. W. Poczobuta i A. K. Sapiehy (Smolińska 1983: 33), ani u J. Jabłonowskiego (Zieniukowa 1968: 20), ani też w datowanym na drugą połowę XVIII wieku dzienniku T. Sapieżyny⁶ (Szczepankowska 2004: 136). Nie było \acute{a} również w języku F. Karpińskiego (Kwaśniewska-Mżyk 1979: 8). Jako usterki ortograficzne traktuje przykłady z o zamiast a również J. Trypućko u F. Mickiewicza (Trypućko 1969: 54), a u A. Mickiewicza wcale nie znajdujemy takich form (SJAM).

2) utożsamienie wymowy o ścieśnionego z etymologicznym u

Zdaniem I. Bajerowej „na wiek XVIII przypada koniec procesu przejścia o pochylonego w u ; nierzadkie błędy z u zam. o oraz rymowanie o poch. z u świadczy o tym, że już w XVII w. proces ten był dość posunięty” (Bajerowa 1964: 56). Sąd ten należy uzupełnić spostrzeżeniem Z. Kurzowej, która uważa, że w XVIII w. wymowa $ó$ jak u cechowała nie tylko normę ogólnopolską, ale i polszczyznę północnokresową warstw wykształconych, natomiast gwary ludowe kresów północnowschodnich charakteryzuje utożsamienie $ó$ z o (Kurzowa 1993: 72–75).

Na podstawie badanego materiału trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, w jaki sposób Kluk wymawiał o ścieśnione. W badanym rękopisie u zamiast $ó$ (o) pojawia się ledwie kilka razy, np.: *gur* 53, *gurę* 63 (obok *gor* 45, *gora* 45, *gorę* 121), *porużnieni* 99 (obok: *rożność* 4, *rożniące* 16). Rzadkość takich zapisów może świadczyć o tym, że Kluk zasadniczo wymawia o ścieśnione jak u , a więc zgodnie ze stanem ogólnopolskim w XVIII w.

A. Pihan-Kijasowa zwraca jednak uwagę, że w XVII-wiecznych drukach kresowych zwyczaj występowania u w sąsiedztwie spółgłosek półotwartych może świadczyć o fonetycznym charakterze pisowni. W XVII w. mieszanie o pochylonego z u zdarzało się rzadziej w drukach wydawanych w Polsce etnicznej niż w tekstach drukowanych na kresach wschodnich i dotyczyło pisowni kilku, powtarzających się wyrazów, takich jak np.: *szczegulny*, *gura*, *ogutem*, *skura* (Pihan-Kijasowa 1999: 68–69).

⁵ A. Pihan-Kijasowa uważa, że występowanie w polszczyźnie północnokresowej XVII wieku tylko a jasnego jest fonetycznym regionalizmem dyferencjalnym, czyli cechą językową w danym okresie specyficzną dla kresów północno-wschodnich, nieznaną innym regionom (1999: 19, 83).

⁶ Dalej jako DS.

Podlaski przyrodnik konsekwentnie przez *u* pisze wyrazy: *szczegulne* 3, 341, *szczegulnie* 33, 115, 117, jednak zapis taki był zgodny z XVII i XVIII-wieczną normą, dlatego też spotykamy się z nim u wielu pisarzy tamtego okresu (Bajerowa 1964: 56), jak i w SL, gdzie obok siebie w postaci hasłowej występują obie formy: SZCZEGÓLNY i SZCZEGULNY.

Na pisownię *u* zamiast *o* (*ó*) w manuskrypcie kazań Kluka mogło mieć więc kilka czynników, takich jak: utożsamienie wymowy *o* ścieśnionego z *u*, fonetyczny charakter pisowni, oddający podwyższenie artykulacyjne w sąsiedztwie spółgłosek płynnych, a także tradycja ugruntowana przez XVII-wieczne druki (zarówno wydawane na ziemiach etnicznie polskich, jak i na kresach)⁷.

3) obniżenie artykulacji *u* do *o* (*ó*), w wyniku czego dochodzi do pojawienia się zapisu *o* (być może również *ó*) na miejscu etymologicznego bądź ogólnopolskiego *u*

Jako pozostałości tego procesu, sytuowanego przede wszystkim w wiekach XVI–XVII, można traktować spotykane w rękopisie Kluka formy, w których *o* (*ó*) < *u* przed spółgłoskami półotwartymi (NRL), np.: *tłomaczemy* 123, *bontow* 173, *bonty* 314, (obok: *tłumaczą* 119, *tłumaczenia* 115), rzadziej natomiast przed spółgłoskami innymi niż NRL, np.: *boty* 182.

Zdaniem I. Bajerowej, w XVIII wieku dochodzi do cofania się tego procesu, a formy z *o*(*ó*)NRL < *u*(NRL) są już coraz rzadsze. W SL znajdujemy jednak oboczne hasła: TŁUMACZYĆ, TŁÓMACZYĆ; BUNT, BONT (choć Kopczyński nakazuje pisać tylko *bunt* (1808: 52), można więc przypuszczać, że również w drugiej połowie XVIII wieku wyrazy te najczęściej pisano dwojako. Natomiast według SL wyłącznie przez *o* należało pisać wyrazy: BOT.

Nie należy do tej grupy, zgodny z XVIII-wieczną, zapis imienia *Jakob* 33, *Jakoba* 268 (SL: JAKUB, JAKÓB), gdyż wyraz ten w swej pisowni miał etymologiczne *o* (hebr. *Jakov*⁸) i tak też pisano go w staropolszczyźnie⁹.

⁷ Badany rękopis pozwala tylko w ograniczonym stopniu dotrzeć do warstwy fonetycznej języka Kluka, dlatego też wyciągane wnioski formułowane są z dużą ostrożnością, skłaniają do mnogości interpretacji i godzenia się na rozwiązania alternatywne (por. Nowowiejski 1992: 107).

⁸ SEMSNO, s. 10.

⁹ Oprócz form *Jakub* i *Jakob* było jeszcze *Jakow*, *Jakuw*, *Jekub*, *Jokob*, *Jokub*. zob. SSNO.

Także forma *tytuń* 357, spotykana jeszcze w autografie Kluka oraz np. u Syrokomli (Trypućko 1957: 109), A. Mickiewicza (SJAM), czy F. Mickiewicza (Trypućko 1969: 73), jest formą poprawną. I choć XVIII wieku pojawia się również forma *tytoń* (SEB), to wyraz ten w SL ma tylko postać hasła: TYTUŃ, taka też forma była częstsza w jeszcze nawet w XIX wieku.

4) utożsamienie wymowy *e* pochylonego z *e* jasnym

Zasadniczo wymowa *e* nie odbiega od dzisiejszej normy. W badanym autografie tylko w pojedynczych formach można znaleźć przykłady *e* ścieśnionego, które uległo podwyższeniu artykulacyjnemu do *i/y* w różnych pozycjach. Większość przykładów z *e* > *i/y* traktuję jako regionalizmy, czyli elementy językowe o zasięgu użycia ograniczonym do części obszaru danego języka narodowego, występujące również w mowie warstw wykształconych (EWOJP) i omawiam w dalszej części rozdziału, poświęconej wpływom kresowym. W tym miejscu warto omówić jednak Klukowską formę *wstrzymięźliwości* 35, w której tendencję do fonetycznego podwyższenia artykulacji w sąsiedztwie *NRL*, mogła wspomagać również analogia do wyrazów takich jak, np.: *trzymać*, *wstrzymanie*, *wstrzymywanie*, co jednak wcale nie musi świadczyć o kresowym charakterze tej zmiany.

Zdaniem I. Bajerowej (1964: 53), w języku mówionym przypadki zrównania *e* ścieśnionego z *i/y* nie były ani zbyt powszechne, ani zbyt częste, co zdają się potwierdzać zarówno autografy Kluka, jak i DS (Szczepankowska 2004: 136–137), a także rękopisy J. W. Poczobuta i A. K. Sapięhy (Smolińska 1983: 21, 31–33). W XVIII wieku jeszcze dość częste przykłady przejścia *é* > *i/y* są poświadczone w dialekcie kresowym (Kurzowa 1993: 68).

5) denazalizacja samogłosek nosowych:

- odnosowanie *ę*, *o* w śródgłosie przed spółgłoskami płynnymi *l*, *ł*, np.: *zaczepneli* 14, *poczeliśmy* 41, *stanęła* 92, *wzieli* 106, 166, *wzieliśmy* 159, *wzięła* 177, *zginęło* 117, *zagarneli* 168, *niemieliśmy* 175, *tchneli* 189, *zaczęła* 190, *pragneli* 230, *przyieli* 247, *musieli* 111, *zagiął* 17 (obok: *zamknął* 117, *zaczęliśmy* 176),
- odnosowanie *ę* w wygłosie, np.: *przytocze* 14, *chwałę* 38, 137, 154, *nadzieie* 32, 130, *potrzebuie* 10, *pokaże* 45, 135, *troche* 99, *dusze* 19, 123, 143, 158, *dotkne* 177, *prosze* 166, *koszule* 162, 182, *odpuszcze* 186, *ziemie* 171, 186, *naucze* 189, *przedsiębiorie* 193, *reszcie* 248, *dziecie* 256, *dąże* 172, *głosze* 162, *mowie* 173, *mysle* 141, *oyczyzne* 174, *przystąpie* 109, *sie* 195, *xiąże* 78, *zapuszcze* 198. Częściej jednak stosuje

zapisy z oznaczeniem nosówki w wygłosie, np.: *biorę* 1, *cnotę* 15, *naukę* 23, *sławę* 27, *mowię* 65, *chę* 113.

6) tendencja do asynchronicznej wymowy ξ (być może również ρ ¹⁰) przed spółgłoskami:

- zwartymi, np.: *wzglendem* 42, 65, 98, *wzglendu* 48, 197, 295, *przeklente* 144, *przeklentnicy* 313, 315, *przeklenty* 215, *przeklentnik* 321 (obok: *względu* 30, *względy* 154, *przeklętnik* 35, *przeklętnica* 35, *przeklęte* 16),
- zwartoszczelinowymi, np.: *bydlence* 291, *pamienci* 302, *pamięnci* 181, *wszendzie* 311, *xiężęnciem* 70, *księżęncia* 296, *narzędzia* 344, *poieńciu* 132, *poczeńcie* 249, *poczeńcia* 249, 250 (obok: *pamięć* 24, 35, *Rządzący* 15, *urzędowy* 29).

Zapis oddający asynchroniczny sposób wymowy samogłosek nosowych wiąże się z pozostałościami pisowni fonetycznej. I choć I. Bajerowa uważa, że taki sposób oznaczania nosówek w drukach był już bardzo rzadki od drugiej ćwierci XVIII wieku (Bajerowa 1964: 29–30), to jednak badania wykazują, że zarówno w opisywanym materiale, jak i w innych XVIII-wiecznych manuskryptach z fonetyczną pisownią nosówek spotkać się można jeszcze dość często, por. DS (Szczepankowska 2004: 138).

7) wtórna nosowość, np.: *wszelkiedy* 7 (obok: *wszelkiego* 10, *wszelkiedy* 20, *wszelkie* 24), *świadectwo* 73 (obok: *świadectwa* 3, *świadectwie* 112).

Nie można wykluczyć, że forma *wszelkiedy* jest wynikiem wahań ortograficznych i fonetycznych wobec wyrazów: *wszędy*, *wszędzie*. Z podobnym zjawiskiem spotykamy się również w DS (Szczepankowska 2004: 138). Całkiem prawdopodobne wydaje się także, że przytoczone wyrazy stanowią jedynie omyłki ortograficzne, zwłaszcza wobec tylko pojedynczych poświadczeń w rękopisie.

8) kurczenie się oboczności ξ : ρ i szerzenie się form innowacyjnych.

W rękopisie Kluka widać wahania dotyczące dystrybucji η i ξ . Spotykamy formy z dawną nosówką ξ , np.: *przywiązywały* 41 (SEB: stp. *więzać*), *obciążeni* 73 (SEB: daw. od XVI w. *ciężyc*), *zasiędziesz* 70 (SEB: stp., od XIV w. *siędę*), częściej jednak pojawiają formy, w których rozkład nosówek zgodny jest ze współczesnym stanem polszczyzny, np.: *przywiązaney* 30,

¹⁰ W badanym materiale brak przykładów wskazujących na asynchroniczną wymowę ρ przed spółgłoskami zwartymi i zwartoszczelinowymi.

obciążonego 9, obciążony 116. Dawną nosówkę *o* poświadczają następujące zapisy, np.: *piątnowane* 55 (SEB: daw. od XVI w. *piętno.*), *tysięczne* 14, 185, *tysięcznemi* 185, *tysięcznych* 247¹¹. Przytoczone formy notowane są w SL, a więc zdają się być zgodne z XVIII-wieczną normą literacką.

Zdarzają się również formy z nieuzasadnioną nosówką tylną *q* w miejscu nosówki przedniej *ę*, np.: *zachądźmy* 124 'zachećmy', *mążnemi* 139. Wyraz *mążny* tłumaczyć należy najprawdopodobniej wyrównaniem do rzeczownika *mąż*, zwłaszcza wobec alternacji w odmianie *mąż:męża*.

9) likwidowanie oboczności 'e:ø w przyimkach i przedrostkach

Proces ten rozpoczął się jeszcze w staropolszczyźnie i trwał aż do początków XIX wieku. W XVIII wieku zwiększyło się użycie przyimków *w*, *z*, *nad*, *od* itp. kosztem *we*, *ze*, *nade*, *ode* itp. Kluk oprócz zgodnych z dzisiejszą normą użyć przyimków zakończonych *-ø*, np.: *nad ludzmi* 3, *nad tę obyczayności* 14, *nad niewierności* 16, *od rozkosz* 64, *od was* 80, *od Ciebie* 103, *od wszelkiego* 147, często jednak używa przyimka zakończonego na *-ø* tam, gdzie dzisiejsza norma nakazałabym posłużyć się formą z *-e*, np.: *z strony* 169, 172, 188, *z zrzodła* 14, *z spowiedzi* 18, 23, *z służą* 44, *z szlachetnego* 37, *z słowa* 112, *z śmiałości* 125, 127, *z słuchaczow* 132, *z zwycienstwem* 140, *z zgorzeniem* 171, *z świeckimi* 311, *w wszelkich* 106. Znacznie rzadziej używa przyimka zakończonego na *-e* tam, gdzie dziś należałoby użyć przyimka z końcówką *-ø*, np.: *ze krwi* 246, *we trzech osobach* 53, *we cudzoziemskich* 173.

Kurczenie się oboczności 'e:ø obejmowało również kategorię rzeczowników i liczebników, dlatego w drugiej połowie XVIII w. wchodzi do użycia forma *siedem*, *osiem* (Bajerowa 1984: 67), choć Kluk posługuje się formą liczebnika bez wtórnego *e*, np.: *ośm*. Podobne formy spotkać można jeszcze u J. W. Poczobuta i A. K. Sapiehy (Smolińska 1983: 20).

10) realizacja oboczności 'e:'a w formach fleksyjnych i wyrazach pokrewnych

Zdaniem S. Jodłowskiego (1930: 129–149), wyrównania form analogicznych 'e:'a i 'e:'o objęły większość wyrazów w XVII i XVIII wieku. U Kluka formy starsze pojawiają się sporadycznie, np.:

¹¹ Formy *tysięczny* i *tysięczny* podawane są jako równorzędne formy oboczne jeszcze w: Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński i S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1964, s. 107.

- 'e':a: *poważenie* 14 (SL: POWAŻENIE), *najczerniejsze* 56 (SL: CZERNIEYSZY), *wynalazcą* 274 (SL: WYNALAZCA ob. Wynalezca), *śmieli* 243 (SL: ŚMIAĆ SIĘ, śmiał się, śmieli się...); obok: *poważaiący* 28, *wynalazki* 3, *wynalazkow* 14,
- 'e':o: *urodzone* 37 'urodzone', *rzemiesle* 121 (SL: RZEMIESŁO, RZEMIOSŁO).

Niemal wszystkie z przytoczonych form zgodne są z normą SL. Wyjątek stanowi jedynie forma *urodzone*, której nie notuje SL. Wy tłumaczenia takiej postaci wyrazu należy szukać w analogii do form: *urodzeniem* 37, *urodzenia* 37, które znajdują się na tej samej stronie i poprzedzają wspomniany wyraz. Można więc przypuszczać, że pojawiający się tylko raz zapis *urodzone* jest omyłką, która powstała na skutek wcześniejszego zapisania form z prawidłowym 'e'.

Za literówki należy uznać również formy, takie jak: *gniowy* 100, *porły* 28. Pojawiają się tylko raz w badanym rękopisie. Wyrazy te nie znajdują też potwierdzenia w słownikach i źródłach materiałowych poświęconych innym pisarzom XVII–XIX w.

11) wymowa grup *-ya-*, *-yo-* jako *-ja-*, *-jo-*, czyli zgodna z dzisiejszą normą, mimo staroświeckiej pisowni, np.: *Marya* 1, 70, 106, *historya* 179, 245, *Patryarchy* 33, *patryotow* 143

Zdaniem badaczy, problem pisowni oraz wymowy grup *-ya*, *-yo* wiąże się ze zjawiskiem cofnięcia się w wyrazach zapożyczonych akcentu z sylaby drugiej od końca na sylabę trzecią od końca. Proces ten w języku literackim został zakończony przed końcem XVIII wieku, kiedy w pochodzących z łaciny wyrazach na *-a*, *-um* akcent na przedostatniej sylabie cechował wymowę gwarową (Jodłowski 1979: 83).

Odwołując się do grafii Kluka, należy stwierdzić, że podlaski kaźnodzieja, zgodnie z XVIII-wieczną normą, oznaczał *i* zgłoskotwórcze dwojako:

- *j = y* w wygłosie oraz przed spółgłoską śródgłosie, np.: *oyczyzna* 62, *rodzay* 52,
- *j = i* w nagłosie i przed samogłoską w śródgłosie, np. *ieźeli* 20, *oby-
czaie* 62.

Dlatego też w wyrazach rodzimych grupę *-yja-* zapisywał jako *-yia-*, np.: *nieprzyiacioły* 4, *wyiatwienie* 23, *wyiatwić* 24, *przycięcia* 79, *przyemnieysza* 84. Wydaje się więc, że gdyby Kluk również obce wyrazy wymawiał jako *historyja*, *patryjarcha* raczej spodziewać się zapisu typu *historyia*, *patryiarcha*, co oddawałoby wymowę gwarową. Kluk najprawdopodobniej odczuwał obcość podanych form, dlatego też zapisywał je inaczej niż wy-

mawiał (zgodna z zapisem Kluka wymowa typu *historya, patryota* byłaby artykułacyjnie niezwykle trudna), co zresztą było zjawiskiem powszechnym jeszcze w XVIII i XIX wieku, kiedy to grupy *-ya, -yo* w wyrazach obcych, z rozmaitych względów, różnie zapisywali sami gramatycy, często broniąc staroświeckiej pisowni przy jednoczesnym, nowszym już akcentcie na trzecią od końca sylabę (Jodłowski 1979: 87).

Cechy, które nie mieszają się w XVIII-wiecznej normie językowej, w większości wypadków zbieżne są z cechami polszczyzny kresowej (zwłaszcza północnokresowej). Warto jednak zaznaczyć, że część z nich zachowała się również w XX-wiecznych gwarach podlaskich. Należą do nich następujące właściwości wymowy Kluka:

- 1) podwyższenie artykułacyjne $o(\acute{o})NRL > u(\acute{o})NRL$, np.: *Mahumeta-now* 260, *diabuł* 36, 315, 329

I. Bajerowa (1964: 182–183) interpretuje $o(\acute{o})NRL > uNRL$ jako proces odwrotny do $uNRL > o(\acute{o})NRL$, a obu zjawiskom przypisuje status ogólnopolski¹², choć zaznacza, że w XVIII w. mieszanie $oNRL$ z $uNRL$ wyraźnie się cofa. Natomiast Z. Kurzowa (1993: 78) uważa, że „dialekt północnokresowy żywo uczestniczył w ogólnopolskiej tendencji do kombinatorycznych zmian barwy samogłosek w sąsiedztwie spółgłosek sonornych i przeprowadzał te zmiany chronologicznie zgodnie na ogół z językiem ogólnym”, po czym jednak uzupełnia swój sąd twierdzeniem, że „na ogólnopolską tendencję do zmiany barwy samogłosek przed sonorną nakładała się lokalna [północnokresowa – przyp. KSz] tendencja do podwyższania samogłosek w sylabach nieakcentowanych oraz związana z tym możliwość form hiperpoprawnych”. Przytoczone wyrazy z $oNRL > uNRL$ mogą więc mieć podwójną interpretację, gdyż spełniają oba warunki. Warto jednak zauważyć, że w SL spotykamy się jedynie z zapisem: MAHOMET, MAHOMETAN, MAHOMETANIN; DJABEL, DJABOŁ, *DYABEL¹³ (od XV i w dial. *diaboł*¹⁴). Ponadto proces przejścia $o > u$ w sylabie nieakcentowanej znany jest również kresom po-

¹² W XVII-wiecznych drukach zjawisko przejścia $u NRL > o(\acute{o}) NRL$ prawie nie występowało, przy czym druki północnokresowe nie odbiegają zasadniczo od tekstów z ziem etniczne polskich (Pihan-Kijasowa 1999: 118–119).

¹³ Kwalifikatorem (*) w SL oznaczane były przede wszystkim archaizmy (wyrazy i formy przestarzałe), ale także neologizmy i formy niepoprawne. Zob. B. Matuszczyk, *Słownik języka polskiego S. B. Lindego. Warsztat leksykografa*, Lublin 2006, s. 233–234.

¹⁴ W takiej formie wyraz ten spotykamy również u J. W. Poczobuta i A. K. Sapiehy (Smolińska 1983: 20).

łudniowo-wschodnim (Kurzowa 1983: 73–75), co może przemawiać nie tylko za północnokresową, ale w ogóle za kresową interpretacją opisywanego zjawiska¹⁵.

Dyskusyjna może wydać się interpretacja spotykanych w rękopisie Kluka form: *grontu* 17, *grontownieyszą* 17, *grontowne* 28, *grontowniey* 40 (obok: *grontowna* 27, *niezgrontowaną* 9, *grontowne* 28, 29). Przede wszystkim wymaga zastanowienia, czy w drugiej połowie XVIII wieku forma *gront* nie mieściła się w normie literackiej? Zapisy z rękopisów Chrościńskiego *grunt*, *bunt* w krakowskim wydaniu z 1745 roku konsekwentnie poprawiano na *gront*, *bont*¹⁶. Zdaniem K. Siekierskiej (1974: 29–30) świadczy to „po pierwsze, jak zawodne jest świadectwo druków, po drugie, że norma literacka XVIII w. wyznaczała prawidła nie zawsze zgodne z naszym dzisiejszym wyczuciem”. Sformułowanie badaczki niezbyt trafnie tłumaczy opisywany problem, bo skoro świadectwo druków jest zawodne (a więc nie oddaje XVIII-wiecznej normy literackiej), to znaczy, że już w XVIII w. norma literacka nakazywała pisać te wyrazy przez *u*, a więc wyznaczała prawa zgodne z naszym wyczuciem. Wydaje się, że rację ma jednak Siekierska, kiedy twierdzi, że nie można ufać małopolskim wydawcom pism Chrościńskiego. Przede wszystkim u Paska spotykamy tylko formy z *u*: *grunt*, *gruntownie* (SJPas). Również w wydany 30 lat później w Warszawie dziele Kluka *Roślin potrzebnych*¹⁷, drukarze konsekwentnie stosują pisownię z *u*, np.: *grunt* 54, 64, 94, *grunta* 57, 64, *gruntu* 218. Mamy więc do czynienia ze zjawiskiem odwrotnym – choć Kluk w kazaniach z lat 1782–1794 pisze (i zapewne również wymawia) *gront* i *grunt*, to już nawet w jego wcześniejszych drukach pojawia się wyłącznie forma *grunt*, co świadczy jednak o tym, że norma XVIII-wieczna nakazywała pisownię i wymowę z *u*. Różnice pisowni tego samego wyrazu w drukach Chrościńskiego i Kluka tłumaczyć trzeba przede wszystkim odmiennymi miejscami wydania, z których Kraków (a ściśle rzecz biorąc krakowska drukarnia) jawił się jednak jako miejsce schlebające XVII-wiecznej tradycji. Warto dodać, że w SL

¹⁵ Za kresową interpretacją zjawiska może przemawiać również to, że liczne przykłady rozszerzeń u przed NRL występują w rękopisach Chrościńskiego (Siekierska 1974: 29–30), a także w księgach chełmińskich (Wróbel 1987: 78).

¹⁶ S. Chrościński, *Józef do braci przedany*, wydanie b.m. (Kraków) 1745 r., podają za: Siekierska 1974: 335.

¹⁷ K. Kluk, *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych...*, t. 1, Warszawa 1777.

spotykamy się z formami wyrazu hasłowego: GRUNT, *GRONT, co dobitnie potwierdza sąd, że na początku XIX w. forma z *o* uznawana jest za niepoprawną.

Pojawiające się w rękopisie Kluka wahania formy *gruntowne/grontowne* można ponadto tłumaczyć wpływami kresowymi, gdyż w gwarach północnokresowych doszło do zrównania wymowy *ó* z *o*, dlatego zarówno w języku osób posługujących się gwarą, ale czasem także w języku osób wykształconych, zdarzało się hiperpoprawne unikanie *u* nawet tam, gdzie było ono etymologicznie uzasadnione (por. Smolińska 1983: 27–28). Co więcej, również to, że do języka literackiego na trwałe przeszły formy takie jak, np.: *słońce* < *stuńce*, *okoń* < *okuń*, mogło dodatkowo wpływać na niepewność mówiącego.

Jako formy hiperpoprawne należy traktować wyrazy, w których *o(ó)* < *u* przed spółgłoską inną niż *NRL*, np.: *pobodki* 51, *pobodkę* 336, *naydłozey* 103, *dłozey* 356, *słozących* 208, *okrocieństwie* 243, *okrotny* 340, *okrotni* 340, *prawnoki* 280, (obok: *wzbudza* 3, 15, *pubudką* 28, *pubudka* 36, *długim* 9, *dłużey* 31, *według* 50, *przydłużey* 86, *służący* 2, *slug* 3, *zasługi* 20, *okrutną* 30). Przytoczone zapisy z *o(ó)* nie są notowane w *SL*, a więc można wnioskować, że nie mieściły się w normie ogólnopolskiej. Wpływ dialektu kresowego na język Kluka powodował zachwianie oboczności *o – ó – u*, w wyniku czego pojawiają się formy hiperpoprawne z *o* lub *ó*. O tym, że prawdopodobnie mamy do czynienia z formami z *ó* (choć rękopis Kluka tego nie oddaje), przemawiają podobne hiperyzmy notowane w polszczyźnie północnokresowej, np.: *okrótnie*, *Bobróyska*, *Bóg* (rzeka), *Architektóra*, *dwógodzinny*, *najskrópolatniey*, *w bómażney moneciei*, obok przykładów z *o*: *pigołki*, *pod Połtuskim*, *sznorowka* (Kurzowa 1993: 68; Trypućko 1969: 45), jak i południowokresowej, np.: *okochał*, *osłyszał*, *orzędziła*, *zajmojąca*, *bodynek* (Kurzowa 1983: 75).

Badania gwar okolic Ciechanowca wykazały, że w mowie ludności wiejskiej tamtych terenów *ó* kontynuowane jest jako *ó*, *o*, *u* (Rembiszewska 2002: 38–40, 139). Świadczy to nie tylko o innej niż we współczesnym języku literackim repartycji fonemów *o – u*, ale też o zachowaniu dawnego stanu systemu wokalicznego polszczyzny, wzbogaconego o dodatkowy fonem, jakim było *o* ścieśnione, którego występowanie jeszcze bardziej mogło wpływać na niepewność mówiącego.

Tak więc, w języku Kluka na ogólnopolską tendencję do utożsamiania wymowy *ó* z *u* mogły nakładać się zarówno północnokresowe wahania *o(ó)||u*, jak i istnienie w gwarze okolic Ciechanowca samo-

głoski *ó*¹⁸. Współwystępowanie tych tendencji prawdopodobnie doprowadziło do pojawienia się w badanych rękopisach hiperpoprawnych form z *o(ó) < u*.

2) podwyższenie artykulacyjne *e > y/i*

- w grupie *-er-*, np.: *zaszczyra* 198,

Przejście *e > i/y* zarówno w sąsiedztwie spółgłoski nosowej, jak i w grupie *-er-*, znane było również polszczyźnie ogólnej (Bajerowa 1964: 50–56). Jednak wynotowany z rękopisu Kluka przykład ilustrujący ten proces, w SL ma postać wyrazów hasłowych: SZCZERNY, ob. SZCZERY; SZCZÉRY, SZCZÉRNY, *SZCZYRNY. Skoro więc Linde, przykłady z *y/i < e*, oznacza (*), można przypuszczać, że w odczuciu oświeceniowego leksykografa, znajdowały się one poza normą językową. Co więcej, pojawiającą się sporadycznie również w drukach S. Chrościńskiego formę *szczyry*, K. Siekierska (1974: 24) słusznie zdaje się tłumaczyć wpływami wersyfikacyjnymi lub zachowaniem tradycji drukarskiej. W rękopisach tego autora widnieje już bowiem tylko zapis *szczyry*, podobnie zresztą jak w przypadku Paska, u którego spotykamy wyłącznie formy takie jak: *szczyry*, *szczerze* (SJPas). A. Pihan-Kijasowa uważa, że formy typu *szczyry* i *szyroki* były północnokresowmi regionalizmami frekwencyjnymi już w pierwszej połowie XVII w. (1999: 58–64)¹⁹. Prawdopodobnie dlatego również u Kluka pojawiają się formy zgodne z normą, np.: *szczerze* 5, 19, 26 *szczerą* 18, 23, 48, 284.

Ponieważ peryferyjność kresów sprzyjała podtrzymywaniu archaizmów językowych, także w późniejszym czasie spotykamy formy z *-yr-* jako warianty fonetyczne, między innymi u Adama Mickiewicza (SJAM): *szczyry* (80), *szczerýy* (3), *szczyry* (wariant) – częściej jednak *szczyry* – czy choćby u filomatów i filaretów (Kurzowa 1972: 24): *szczerze*, *szczyrze*, a także w języku Polaków z kresów południowo-wschodnich (Kurzowa 1983: 78).

- przed spółgłoską inną niż *NRL*,

Trudno orzekać, czy występujący u Kluka zapis: *trzyżwo* 342 i dwukrotnie *trzyżwosci* 35, mogą świadczyć o podwyższeniu artykulacyjnym

¹⁸ J. Trypućko dopuszcza możliwość istnienia w polszczyźnie północnokresowej pośredniej głoski między *o* i *u* jeszcze na początku XIX wieku (por. Trypućko 1969: 45). Z. Kurzowa (1993: 74–75) zdecydowanie odrzuca ten pogląd, twierdząc, że dialekt kresowy, pod wpływem języka białoruskiego, miał skłonność do usuwania samogłosek ścieśnionych.

¹⁹ A. Pihan-Kijasowa, w odniesieniu do wyrazów *szczyry* i *szyroki* opowiada się za leksykalnym charakterem omawianego zjawiska, a także dopuszcza możliwość wpływów ruskich: białorus. *ščyry*, ukr. *ščyryj* (1999: 64).

(lub jego pozostałościach) $e > i/y$ przed spółgłoską inną niż nosowa. Z pewnością w XVIII w. nie były to formy literackie, gdyż nie notuje ich SL. Podobnie u Paska (SJPas) występują tylko: *trzeźwi, trzeźwić, trzeźwo, trzeźwość*. Jednak o pewnych wahaniach w pisowni (a więc i w wymowie) w autografie Kluka mogą przemawiać hiperpoprawne formy, w których $i/y > e$, np.: *nadwężeniem 63, powienschowanie 364*. U Poczobuta i Sapiehy (Smolińska 1983: 32) przejście $e > i/y$ przed spółgłoską inną niż nosowa jest słabo poświadczone, częste natomiast u filomatów i filaretów (Kurzowa 1972: 21–23).

- 3) denazalizacja σ do o w wygłosie, np.: *muszo 63, będo 43, siło 86, zasłono 96, częścio 114, dadzo 125, zginio 143, wierzo 161, 162, głoszo 170, donoszo 173, biono 184, święto 190, toczo 197, stano 241, 242, ustano 85, obtoczno 188, obrzydło 366, pokazo 242* (obok częściej jednak poprawnych, np.: *będa 31, 48, 140, dadzą 45, wydana 38, świętą 77, nieprzestaną 4, zasadą 15, idą 2, znajdują 67, mają 88, pokutą 129*), a także hiperpoprawna pisownia σ zamiast o , np.: B. lp. *gą 'go', zdumiewaną, W. lp. prawdą 'prawdo', W. lp. żoną 'żono', W. lp. tajemnicą 'tajemnico', działałą 'działo'* (obok poprawnych, np.: *trudno 122, mowiono 33, widziano 15, mizernego 24, prawidło 16*)

Denazalizacja samogłoski tylnej w wygłosie jest cechą często występującą w XX-wiecznych gwarach mazowiecko-podlaskich (Rembiszewska 2002: 45–46).

Sporadycznie występujące zapisy a zamiast σ , np.: *ta którą znajduią 67, na dobrą y pewna 104, ozdoba duszy są zasługi 20* są najprawdopodobniej błędami zapisu.

- 4) denazalizacja samogłosek nosowych w śródgłosie (przed spółgłoskami innymi niż $l, ł$), np.: *największą 59, wzięto 251, wstrzemiezliwość 324, rozwiozłym 48, rozwiozłość 57, 127, 149, 241, 251, rozwiozłością 154, rozwiozłych 180, 188, 268* (częściej jednak: *większey 14, 31, większą 25, największa 27, powziętego 29, przedsięwziętey 35, obowiązek 18, przywiązanej 30*)

Dość liczne przykłady regionalnej substytucji samogłosek ustnych w miejscu ogólnopolskich samogłosek nosowych spotykane są również w rękopisach użytkowników polszczyzny kresowej (por. Smolińska 1983: 39–40; Kurzowa 1972: 32; Szczepankowska 2004: 147).

- 5) hiperpoprawna wymowa ξ na miejscu e , głównie w wygłosie:
- w czasownikach 3 os. lp., np.: *chcę 9, 42, 85, każę 10, 32, daruięć 82;*
w czasownikach 3 os. lmn.: *chcecię 45, 83, obiecięcię 94,*

- w przymiotnikach i imiesłowach przymiotnikowych, np.: *uznaną* 4, *godną* 16, *daną* 38, *niezawodną* 40, *przeciwną* 51, 67, *prawdziwą* 64, *prozną* 78, *nową* 23, *przyłożoną* 40, *przerażoną* 47, *złagodzoną* 48, *zmaszaną* 75, *gotową* 79, *napętnioną* 83, *skuteczną* 87, *porożnioną* 88, *zasłużoną* 88, *darowaną* 88, *odpuszczoną* 89,
- w rzeczownikach, np.: Mc. lp.: *mowię* 'mowie' 45, B. lmn.: *żądze* 'żądze' 28, *duşę* 68, 73,
- zaimkach: *swoię* 41, 81, 122, *mię* 23, 41, *ktorę* 3, 45, 51, 132, *waszę* 83, *owę* 57, 60, 99, *nię* 118, *tę* 1, 3, 4, 10.

Podane przykłady, w których zamiast samogłosek ustnych pojawiają się samogłoski nosowe, traktować należy jako wymowę hiperpoprawną wobec ogólnopolskiej tendencji do odnosowienia przedniej samogłoski w wygłosie. W badanym rękopisie wahania są dość częste i świadczą o niepewności Kluka co do wymowy (a więc i zapisu) samogłosek wygłosowych. Z tego typu chwiejnością spotykamy się też w DS (Szczepankowska 2004: 147–148).

- 6) asynchroniczna wymowa *ę* przed spółgłoskami szczelinowymi, np.: *szczenscia* 37, 304, *szczęście* 31, 128, *szczęściu* 32, *nieszczęść* 239, *nieszczęściu* 176, *zwycienstwem* 140, 145, *zwycieństwo* 141, 181, 188, *zwycieństwa* 207, 252, *klenski* 277 (obok: *szczęśliwy* 39, 150, 174, *nieszczęśliwość* 160, 180, *szczęśliwie* 176, 177, 199, *zwyciężeniem* 145, *zwycięstwie* 2, *zwyciężone* 23).
- 7) synchroniczna wymowa połączeń *em*, *en* (jako *ę*) przed spółgłoską szczelinową poświadczona jest tylko w dwóch formach *zęstą* 119, 144, 228, *więszuię* 92.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy w podanych przykładach mamy z całą pewnością do czynienia ze zjawiskiem fonetycznym w postaci silniejszej nazalizacji spółgłoski z osłabieniem zwarcia spółgłoski nosowej, czy też z wahaniami wynikającymi z niepewnej ortografii. Warto jednak zauważyć, że wyraz *więszuję*, zgodnie z polską normą fonetyczną, należało wymawiać *winszuję* (SL, *powinszować* spotykane też jest u Reja²⁰ i u Paska (SJPas)). Kluk jednak mógł wymawiać ten wyraz jako *wienszuję*, o czym świadczy zanotowany w badanych kazaniach zapis *powienszowanie* (rozszerzenie przed spółgłoską nosową *iN* > *ieN*).

Zdecydowanie więcej przykładów wskazujących na synchroniczną wymowę (a może tylko hiperpoprawną pisownię) połączeń *en/ęń*, *in/iń*,

²⁰ M. Rej, *Apocalypsis*, Kraków 1565 (podaję za SPXVI).

yn/iń, yn/yń, on/oń, an/ań; em/om/am przed spółgłoskami szczelinowymi znaleźć można w DS (Szczepankowska 2004: 148) i u F. Mickiewicza (Trypućko 1969: 51).

W wyrazie zapożyczonym *stempel* wymowa grupy nosowej *eN* przed spółgłoską wybuchową została oddana poprzez hiperpoprawną pisownię nosówki *ę*: *stępla* 66. Zdaniem Z. Kurzowej (1972: 34; 1993: 82–84) jest to jedynie zjawisko ortograficzne, gdyż swobodna polszczyzna mówiona nie realizuje samogłosek nosowych przed spółgłoskami zwartymi. Natomiast J. Zaleski (1969: 111) i B. Smolińska (1983: 38) uważają, że tego typu zapis odbija wymowę kresową będącą reakcją na rozszczepienie wymowy samogłosek nosowych przed spółgłoskami szczelinowymi.

8) wymowa *ę, q* przed *k, g*

Pojedynczy zapis *lenkać* 272 daje nikiłe podstawy do orzekania o prawdopodobnie asynchronicznej artykulacji samogłosek nosowych przed spółgłoskami tylnojęzykowymi (prawdopodobnie z przedniojęzykowym, kresowym *n* lub tylnojęzykowym, ogólnopolskim *ŋ*). O tendencji do takiej wymowy może świadczyć również zapis *korząki* 357, w którym *on* utożsamione jest z hiperpoprawnym *q*.

Nieliczne przykłady tego zjawiska znajdziemy również w DS (Szczepankowska 2004: 149) i północnokresowych rękopisach (Kurzowa 1993: 84). Szerzej taką wymowę ilustrują opracowania poświęcone pisarzom kresowym, np. Benisławskiej (Brajerski 1961: 12), filomatom i filaretom (Kurzowa 1972: 33), Syrokomli (Trypućko: 1957: 161–168).

9) zastępowanie grup *oń, eń* samogłoskami nosowymi *q, ę*

Tendencji do twardego wymawiania *n* w grupach *oń, eń* przed spółgłoskami zwartoszczelinowymi twardymi, prowadzi do częstych przekształceń (o regionalnej, genetycznie białoruskiej proweniencji), w których grupa *oń, eń* zastępowana jest znakami graficznymi samogłosek nosowych *ę, q*, np.: *skączonym* 30, *nieskączony* 72, *nieskączenie* 79, 302, *kączyć* 41, 174, *kączył* 172, *zakączenia* 43, *zakączyć* 59, *skączyła* 98, *kąca* 330, *odszczepięcy* 127, *odszczepięcow* 293 (obok: *sakramańcie* 68, 77, 89, 132, 171, Trydeński, 24, *trydeńskiego* 113, *fundameńcie* 27, 164, 207).

W zakresie wokalizmu niemal niezauważalne są cechy szeroko rozumianego dialektu mazowieckiego. Jedyne przykłady stanowi forma *pier-siamy* 182, w której nastąpiła depalatalizacja spółgłoski w grupie *-mi* w narzędniku liczby pojedynczej, spotykana również (choć też niezbyt licznie) w DS (Szczepankowska 2004: 154).

Próba charakterystyki systemu wokalicznego Krzysztofa Kluka tylko

na podstawie rękopisów jego kazań, wydaje się zadaniem niezwykle trudnym z kilku powodów. Przede wszystkim dlatego, że opisywanie systemu fonetycznego (lub też jego fragmentu) jedynie na podstawie tekstu pisanego skazuje badacza na poruszanie się głównie w sferze domysłów i hipotez. Tekst pisany jest bowiem zawsze poddawany przez piszącego autocenzurze, przez co na papierze utrwalone są jedynie nieliczne, a często nawet pojedyncze, właściwości wymowy danej osoby. Co więcej, im człowiek lepiej wykształcony, tym szanse, że w tekście, pisanym nawet na własny użytek, zostaną utrwalone indywidualne cechy wymowy, są coraz mniejsze.

Z drugiej strony, w przypadku Krzysztofa Kluka nie dysponujemy bardziej wiarygodnym materiałem niż prawie czterystustronicowe rękopisy jego kazań. Drukowane dzieła naukowe Kluka poddawane były przynajmniej dwukrotnej korekcie (autora i korektora lub wydawcy), co oczywiście nie wyklucza ich całkowicie z pola badań, ale sprawia, że są one zdecydowanie mniej rzetelnym źródłem do badania klukowskiej fonetyki.

Należy również pamiętać, że Kluk większość swojego życia spędził w Ciechanowcu, miasteczku na styku Mazowsza i Podlasia. Przy wyjaśnianiu więc poszczególnych zjawisk językowych, jakie pojawiają się w idiolekcie Kluka, należy posługiwać się metodologią badań właściwą dla pogranicza północno-wschodnio-polskiego, w której „należy uwzględniać (...) wszelkie możliwe tłumaczenia, godząc się nawet nieraz i na rozwiązania alternatywne, zwłaszcza że w niektórych wypadkach ostateczne i jednoznaczne rozstrzygnięcia mogą być w ogóle niemożliwe” (Nowowiejski 1992: 107).

Na podstawie scharakteryzowanego materiału kazań, mając oczywiście na uwadze przytoczone zastrzeżenia, można podjąć się sformułowania pewnych wniosków ogólnych. Przede wszystkim w zakresie wokalizmu Kluka zwraca uwagę duża wariantywność form fonetycznych, która świadczy o dynamice przeobrażeń polszczyzny XVIII wieku (dla materiału zgodnego z normą XVIII-wieczną). W języku podlaskiego kanznodziei elementy charakterystyczne dla polszczyzny kresowej występują jednak w ograniczonym zakresie (część z nich wcale się nie pojawia), dlatego też uzasadnione wydaje się raczej mówienie o zbieżności tych cech z właściwościami kresowymi, a nie odmianie polszczyzny kresowej. W biografii Kluka nie odnotowuje się dłuższego pobytu na kresach, który mógłby zaowocować przejściem kresowych cech językowych. Bardziej zasadne wydaje się więc przyjmowanie, że cechy, które nie mieszczą się

w normie XVIII-wiecznej, wynikają z wpływów regionalnych, przy czym należy pamiętać, że polszczyzna północno-wschodniej Polski ma wiele cech wspólnych z polszczyzną północno-kresową. Natomiast niemal zupełny brak w zakresie wokalizmu mazowieckich elementów gwarowych oraz liczne formy hiperpoprawne, świadczą o dużej świadomości językowej Kluka, jako użytkownika regionalnej, podlasko-mazowieckiej odmiany dialektu kulturalnego.

Trudno jednak wyciągać pełne wnioski jedynie na podstawie analizy samogłosek badanych rękopisów. Dopiero pełna charakterystyka systemu fonetycznego (a więc również konsonantyzmu kazań) pozwoli nam dowiedzieć się, jak mówił Krzysztof Kluk, XVIII-wieczny przedstawiciel inteligencji z Podlasia.

LITERATURA

- Bajerowa I., 1964, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław.
- Borowski E., 2000, *Znane i nieznanne źródła dotyczące ks. Jana Krzysztofa Kluka w zasobach Archiwum Diecezjalnego w Drohiczynie*, „Analecta. Studia i materiały z dziejów nauki”, Warszawa, R. IX, z. 1 (17), s. 21–46.
- Brajerski T., 1961, *O języku „Pieśni” Konstancji Benisławskiej*, Lublin.
- Brzęk G., 1977, *Krzysztof Kluk. Przyrodnik i pisarz rolniczy*, wyd. II, Lublin.
- Dejna K., 1993, *Dialekty polskie*, wyd. II popr. Wrocław.
- Długosz-Kurczabowa K., Dubisz S., 2003, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
- Gruszczyński L., 1996, *Problematyka kazań Krzysztofa Kluka z lat 1782–1794 i ich kontekst polityczny*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, Folia Historica, 58, s. 129–144.
- Hrabec S., 1955, *Język rękopisów Mickiewicza w porównaniu z językiem dzieł drukowanych*, Warszawa.
- Hrabec S., 1959, *Różnice językowe między rękopisami a drukami Mickiewiczowskimi*, [w:] Klemensiewicz Z. (red.), *O języku Adama Mickiewicza: Studia*, Wrocław.
- Jodłowski S., 1930, *O formach w oddziale, w zwierciadle i w oddziale, w zwierciadle*, „Język Polski” XV, s. 129–149.
- Jodłowski S., 1979, *Losy polskiej ortografii*, Warszawa.
- Klemensiewicz Z., 1961, *Jak charakteryzować język osobniczy?* [w:] tenże, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa.
- Klemensiewicz Z., Lehr-Spławiński T., Urbańczyk S., 1964, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.

- Kurzowa Z., 1972, *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*, Warszawa–Kraków.
- Kurzowa Z., 1983, *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, Warszawa–Kraków.
- Kurzowa Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa–Kraków.
- Kwaśniewska-Mżyk K., 1979, *Język Franciszka Karpińskiego*, Warszawa.
- Maryniakowa I., 1989, *Uwagi o języku pism księdza Krzysztofa Kluka – przyrodnika z Ciechanowca*, [w:] *Studia językowe z Białostoczczyzny. Onomastyka i historia języka*, Warszawa, s. 173–177.
- Matuszczyk B., 2006, *Słownik języka polskiego S. B. Lindego*. Warsztat leksykografa, Lublin.
- Nowowiejski B., 1992, *Z metodologii badań pogranicza językowego północno-wschodnio-polskiego*, [w:] Handke K. (red.), *Słowiańskie pogranicza językowe. Zbiór studiów*, Warszawa, s. 103–108.
- Nowowiejski B., 1999, *Język polski Białostoczczyzny – odmiana polszczyzny kresowej?* [w:] *Polszczyzna północno-wschodnia*, Białystok, s. 23–40.
- Pihan-Kijasowa A., 1999, *Literacka polszczyzna kresów północno-wschodnich XVII wieku*. Fonetyka, Poznań.
- Rembiszewska D., 2002, *Gwary nadbużańskie mazowiecko-podlaskie*, Łomża.
- Rittel T., 2007, *Elżbieta Drużbacka. Język i tekst. Studium lingwistyczne*, Kraków.
- Siekierska K., 1974, *Język Wojciecha Stanisława Chrościńskiego. Studium Mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII wieku*, Wrocław.
- Smolińska B., 1983, *Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII i XVIII w. Na podstawie rękopisów Jana Władysława Poczobuta Odlanickiego i Antoniego Kazimierza Sapielhy*, Wrocław.
- Szczepankowska I., 2004, *Polszczyzna epoki stanisławowskiej w dzienniku Teofili z Jabłonkowskich Sapielhy (ortografia, fonetyka, fleksja)*, [w:] *Studia nad polszczyzną epoki stanisławowskiej*, Białystok, s. 125–158.
- Szober S., 1917, *Pisownia polska*, Warszawa.
- Trypućko J., 1957, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza): przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, Uppsala.
- Trypućko J., 1969, *O języku „Wspomnień dzieciństwa” Franciszka Mickiewicza*, Uppsala.
- Wójcik Z., 2000, *Miscellanea Klukowskie*, „Analecta. Studia i materiały z dziejów nauki”, Warszawa, R. IX, z. 1 (17), s. 71–104.
- Wróbel A., 1987, *Chełmińskie księgi kamlarskie z XVII i XVIII w. Studium językowe*, Toruń.
- Zaleski J., 1968, *Język Aleksandra Fredry*, cz. 1, Wrocław.
- Zieniukowa J., 1968, *Z dziejów polszczyzny literackiej XVIII wieku. Język pism Jana Jabłonowskiego wobec ówczesnych przepisów normatywnych*, Wrocław.

SŁOWNIKI I ENCYKLOPEDIA

- EWOJP – *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1978.
- SEB – *Słownik etymologiczny*, red. J. Boryś, Kraków 2008.
- SEMSNO – *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 7, red. A. Cieślikowa, Kraków 2002.
- SJAM – *Słownik języka Adama Mickiewicza*, red. K. Górski, S. Hrabec, t. 1–11, Wrocław–Warszawa, 1962–1983.
- SJPas – *Słownik języka Jana Chryzostoma Paska*, red. H. Koneczna, t. 1–2, Wrocław 1965–1973.
- SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1962.
- SL – S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 1807–1814.
- SSNO – *Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. W. Taszycki, t. 1–7, Wrocław 1965–1987.

KRZYSZTOF KLUK'S DESCRIPTION OF PHONETIC CHARACTERISTICS OF HIS HANDWRITTEN HOMILIES COMPARED TO THE NATIONWIDE STANDARDIZED POLISH LANGUAGE OF THE SECOND HALF OF THE EIGHTEENTH CENTURY (PART I: VOWEL SYSTEM)

Summary

This article is the first part of an analysis focusing on the vowel system of Krzysztof Kluk's description of phonetic characteristics, based on his handwritten homilies. Kluk was a priest/scientist who lived in the eighteenth century in Ciechanowiec, a small town located on the border of Mazowsze and Podlasie. The author divides the vowel system into two groups, distinguishing features that are consistent with a nationwide standardized language of the second half of the eighteenth century, and other linguistic features that do not fit in the standard literature of the period. In the opinion of the author, the second features have a lot in common with the Polish language of the Eastern Borderlands (especially the north-east), and are layered with regional variations of Polish-language eighteenth-century literature.